

P r o t o k ó ł Nr 2/2015

**z posiedzenia Komisji Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu
Osiedlowego Rady Miejskiej Kalisza,
które odbyło się w dniu 19 stycznia 2015r.**

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności dołączonej do niniejszego protokołu.

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na 2015 rok.
4. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2015 rok.
5. Zapoznanie się z funkcjonowaniem Zintegrowanego Systemu Zarządzania Ruchem Drogowym.
6. Zgłaszanie propozycji do planu pracy Komisji Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego Rady Miejskiej Kalisza na 2015 rok.
7. Korespondencja – pismo Rady Osiedla Chmielnik z dnia 29.12.2014r. z prośbą o zmianę ordynacji wyborczej do rad osiedli Miasta Kalisza.
8. Sprawy bieżące i wolne wnioski.
9. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1.

Otwarcia posiedzenia dokonała przewodnicząca komisji pani MAGDALENA SPYCHALSKA witając serdecznie członków komisji oraz przybyłych gości.

Ad. 2.

Porządek obrad przyjęto jak wyżej niniejszego protokołu, poszerzając go o:

- ✓ pismo Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej z dnia 23 grudnia 2014r. przekazujące projekt uchwały w sprawie inicjatywy uchwałodawczej mieszkańców Kalisza (pkt 2a),
- ✓ projekt uchwały w sprawie upoważnienia Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej Kalisza (pkt 6a).

Ad. 2a.

Pismo Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej z dnia 23 grudnia 2014r. przekazujące projekt uchwały w sprawie inicjatywy uchwałodawczej mieszkańców Kalisza przedstawił pan Eskan Darwich, prosząc o przyjęcie projektu przez Radę Miejską Kalisza. W uzasadnieniu podkreślono dlaczego uchwała ta jest bardzo ważna (radny przytoczył treść zapisu). Jest to wzmocnienie roli społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz braniu udziału w życiu społecznym, dlatego radny prosi o pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały.

Pan Dariusz Witoń podkreślił, iż na Konwencie Rady Miejskiej Kalisza ustalono, że powstanie Komisja Statutowa, która zajmowała się będzie wszelkimi zmianami w Statucie Miasta. Najprawdopodobniej komisja powołana zostanie na najbliższej sesji Rady Miejskiej Kalisza, w związku z czym radny zaproponował, aby przedstawioną sprawę przekazać pod obrady tamtej komisji. Trudno bowiem wprowadzać drobne zmiany, skoro rada ma zająć się całym Statutem Miasta Kalisza i rozpatrzone będą wszystkie zmiany.

Pani Danuta Rybarczyk koordynator Biura Radców Prawnych wyjaśniła, że pod obrady komisji przekazany został projekt uchwały, który powinien być zaopiniowany, natomiast po zaopiniowaniu powinno się mu nadać dalszy bieg. Radczynie przekazała opinię do omawianego projektu uchwały (stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu), ponadto podkreśliła, że jako radca nie zaparafuje takiego projektu, ponieważ uważa, że jest on niezgodny z prawem.

Pani Danuta Rybarczyk stwierdziła, że pobieżnie zapoznała się z opinią prawną przedstawioną przez pana Eskana Darwicha (stanowiącą załącznik do niniejszego protokołu). Przede wszystkim należy tu rozróżnić dwie rzeczy. Radczynie nie przeczy, że prawo inicjatywy uchwałodawczej może być przyznane mieszkańcom i tu w ogóle nie ma takiego sporu. Niegdyś taki spór istniał, ponieważ poza Wojewodą Wielkopolskim takiego prawa odmawiano, np. Wojewoda Śląski (na etapie uchwały), Wojewoda Warmińsko-Mazurski (na etapie zapisów statutowych). Sąd uznał, że takie prawo przysługuje, natomiast wojewoda wniósł skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który sprawą zajmował się w 2013r. i uznał, że prawo inicjatywy znajduje się w zapisach ustawowych. W Statucie Kalisza również znajduje się prawo inicjatywy uchwałodawczej, na zasadach określonych w trybie odrębnej uchwały i to w opinii radczynie nie jest poprawne. Prawo inicjatywy jak najbardziej jest poza sporem, ale zasady i tryb powinny być w statucie.

Pani Danuta Rybarczyk, analizując projekt uchwały, kontaktowała się z przedstawicielem Wojewody Wielkopolskiego, który sprawuje nadzór nad uchwałami Rady Miejskiej Kalisza. Minęło 10 lat od uchwalenia statutu i dziś

stanowisko wojewody jest takie, że ta materia od początku do końca powinna być uregulowana w statucie.

Dodać należy, że podstawa w takiej wersji jest nie do przyjęcia – art. 3 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym mówi, że o ustroju gminy stanowi jej statut, ale to nie jest statut, rada nie podejmuje tu uchwały w sprawie statutu, więc nie może to być podstawa wywołania uchwały, która jest wydana na podstawie delegacji statutowych, art. 18 ust. 2 pkt 1 mówi, że do wyłącznych kompetencji rady należy uchwalanie statutu, podobnie art. 40 ust. 2 pkt 1 mówi o ustroju gminy, natomiast art. 42 odnosi się do przepisów prawa miejscowego, przepisów wydawanych na podstawie upoważnień ustawowych oraz na podstawie upoważnień wynikających z ustawy o samorządzie gminnym. W ustawie musi być zatem podstawa, aby taką uchwałę wywołać. Jedyнным elementem, który został wskazany i mógłby stanowić podstawę do podjęcia tej uchwały jest art. 54 ust. 3, lecz nie ust. 3 a ust. 5, jest to oczywista omyłka, bo o trybie mówi art. 54 ust. 5.

Ponadto art. 42 mówi o ogłaszaniu aktów prawnych w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego, natomiast § 7 projektu uchwały mówi, że uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, ale gdzie? Akty prawa miejscowego, czyli akty zawierające powszechnie normy, wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego. Radny może się z tym nie zgadzać, ale w projekcie podano artykuły, poza art. 54, które są podstawą uchwalenia statutu. Należy zwrócić uwagę na materię, która zdaniem radczynie powinna być materią statutową, bo dotyczy to trybu procedowania nad projektem uchwały. Poza tym stanowisko wojewody zostało wyrażone 9 stycznia br. i na 99% wojewoda stwierdzi nieważność uchwały. Co do treści dziś można przygotować projekt uchwały zmieniającej statut lub włączyć zapis do nowego statutu. Wnioskodawca korzystał z wzoru Łodzi, ponieważ jest to dokładnie stamtąd przepisane, ale w Łodzi jest to w statucie. Powinno się czerpać dobre wzory z innych statutów, pani Danuta Rybarczyk zawsze zaleca sprawdzenie czy gdzieś coś jest dobrze rozwiązane, ale są to zapisy w statucie Łodzi, dlatego radczynie sugeruje, aby nie wywoływać odrębnej uchwały, która budzi wątpliwość. Bezpieczniej jest przygotować zmianę statutu. Takie stanowisko potwierdzają również radcowie Biura Radców Prawnych.

Pan Eskan Darwich zapytał zatem czy § 54 Statutu Miasta Kalisza jest zgodny z prawem czy nie jest zgodny z prawem?

Pani Danuta Rybarczyk wyjaśniła, że § 54 jest zgodny, jest w nim odesłanie do uchwały regulującej odrębny tryb, ale w międzyczasie upłynęło 10 lat, a stanowiska i doktryny zmieniają się.

Pan Eskan Darwich przytoczył zapis paragrafu, pytając dlaczego przez 10 lat nie zwrócono uwagi, że zapis ten nie działa, jeśli jest niezgodny z prawem?

Pani Danuta Rybarczyk wyjaśniła, że osobiście wielokrotnie sugerowała, że trzeba zmienić statut, ponieważ zawiera on wiele błędnych postanowień. Już w poprzedniej kadencji miała być powołana komisja, która miała zająć się zmianą statutu. Przygotowanie projektu uchwały nie należy do radców.

Pan Eskan Darwich stwierdził, że rozumie, iż przepis jest zgodny z prawem.

Pani Danuta Rybarczyk wyjaśniła, że w zakresie samej inicjatywy uchwałodawczej przyznanej mieszkańcom jak najbardziej i radczyni tego nie kwestionuje.

Pan Eskan Darwich dodał, że jeśli zapis jest zgodny z prawem i określono, że będzie to w trybie odrębnej uchwały to czy jest to zapis zgodny z prawem czy nie?

Pani Danuta Rybarczyk wyjaśniła, że jej zdaniem takiego zapisu nie powinno być.

Na stwierdzenie pana Eskana Darwicha, że zapis nie jest zgodny z prawem, pani Danuta Rybarczyk wyjaśniła, że powinno to zostać wykreślone i postanowienia, które zaproponowano w projekcie uchwały, powinny być wprowadzone do statutu.

Pan Eskan Darwich stwierdził zatem, że w momencie kiedy uchwalono statut zapis był już niezgodny z prawem.

Pani Danuta Rybarczyk wyjaśniła jednak, że podejście to jest bardzo uproszczone, ponieważ niejednokrotnie zmieniają się stanowiska, orzecznictwa, w jednym roku zdarzają się nawet różne orzecznictwa różnych składów NSA, natomiast tu minęło 10 lat.

Pan Eskan Darwich podkreślił, że ustawa o samorządzie gminnym pochodzi z 1990r., natomiast statut jest z 2004r.

Pani Danuta Rybarczyk wyjaśniła, że jeszcze do 2012r. miały miejsce rozbieżne rozstrzygnięcia nadzorcze wojewodów różnych województw. Byli wojewodowie Województwa Śląskiego i Warmińsko-Mazurskiego, którzy uważali, że takie prawo nie może być, powołując się na Konstytucję RP. Można zatem zobaczyć jak rozbieżne są stanowiska. Radczyni nie kwestionuje prawa, bo potwierdził to Naczelny Sąd Administracyjny, że prawo inicjatywy przysługuje na podstawie zapisów statutowych.

Pan Eskan Darwich podkreślił, że w Łodzi jest to uregulowane statutem, ale w innych miastach jest to uregulowane w uchwałach.

Pan Sławomir Chrzanowski stwierdził, że ma świadomość, że statut trzeba będzie w kilku elementach zmienić, jednak chciałby zapytać czy według pani mecenas jedyną możliwością wprowadzenia zapisów jest zmiana statutu?

Pani Danuta Rybarczyk wyjaśniła, że wszystkie przytoczone przepisy, oprócz art. 54, stanowią podstawę podjęcia statutu, a nie żadnej innej uchwały. Zawsze można przygotować projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia statutu, w którym skreśli się zapis mówiący o trybie odrębnej uchwały i poda się konkretne zapisy z przedstawionego projektu uchwały.

Pan Sławomir Chrzanowski podkreślił, że nie jest prawnikiem i być może pewnych rzeczy nie rozumie, stąd pytanie – dlaczego w stosunku do innych uchwał nie zapisuje się ich parametrów w statucie, a tu wskazuje się konieczność umieszczenia zapisów w statucie?

Pani Danuta Rybarczyk wyjaśniła, że zaproponowano projekt uchwały jako akt prawa miejscowego, który zawiera normy powszechnie obowiązujące. Nawet Trybunał Konstytucyjny zajmował się kwestią dotyczącą aktów prawa miejscowego. Tu mowa o ustroju gminy, który reguluje statut.

Pan Sławomir Chrzanowski zapytał zatem co dzieje się w przypadku, kiedy znajdzie się pewna grupa ludzi mająca konkretny pomysł?

Pan Dariusz Witoń stwierdził, że propozycja może zostać przedstawiona radnym, którzy zgłoszą projekt uchwały, co potwierdziła radczyni.

Ponadto radny przypomniał, że na początku dyskusji złożył wniosek formalny, a dziś nie dojdzie się do konsensusu. Na początku poprzedniej kadencji zgłoszono już osoby do Komisji Statutowej, ale ówczesny pan przewodniczący z ugrupowania pana Eskana Darwicha wstrzymał prace. Uchwałę można było zmienić i dostosować już 4 lata temu, ale nie było takiej woli większości w radzie. Radny ma nadzieję, że dziś jest taka wola wszystkich ugrupowań i powstanie Komisja Statutowa. Poza tym radny podkreślił, że jeśli będzie jakkolwiek propozycja mieszkańców to wszyscy radni mogą się spotkać i taki wniosek podpisać.

Pan Dariusz Witoń jeszcze raz zaproponował przegłosowanie wniosku, zakończenie dyskusji i przejście do kolejnych punktów, a jeśli powstanie taka komisja, na co radny ma nadzieję, Komisja Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego formalnie prześle przedstawiony projekt uchwały, aby wypracować stosowne zmiany w statucie.

Pan Eskan Darwich stwierdził, że owszem, można uregulować zapisy statutem, lecz znając życie prace nad nim potrwać ponad rok czasu, a są organizacje pozarządowe, które chciałyby wziąć czynny udział w życiu społecznym. Ponadto jeśli jest zapis w statucie to trzeba go szanować.

Pani Magdalena Spychalska stwierdziła, że jeśli jest opinia radców, która wskazuje, że uchwała i tak zostanie odrzucona w wyższej instancji to nie ma sensu, aby radni teraz nad tym dywagowali.

Pani przewodnicząca zamknęła dyskusję, gdyż i tak nie zmienia ona podstawy i stanowisk poszczególnych osób.

Na stwierdzenie pana Eskana Darwicha, że są różne opinie prawne, pani Magdalena Spychalska zaproponowała, aby zajęto się tym na oddzielnym posiedzeniu komisji lub w pracach Komisji Statutowej, do udziału w której zaprasza się wszystkich radnych, aby rzetelnie ten temat przepracować, ponieważ minęło 10 lat a prawo naprawdę galopuje, zmienia się i są ogromne rozbieżności.

Pani Kamila Majewska dodatkowo zaproponowała, by Komisja Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego Rady Miejskiej Kalisza wypracowała opinię dotyczącą projektu uchwały, który pod kątem prawnym nie jest właściwie przygotowany.

Pan Tadeusz Skarżyński poprosił, aby ze względów formalnych najpierw przegłosować kwestię związaną z przyjęciem bądź odrzuceniem tejże uchwały. Radny rozumie, że na dzień dzisiejszy jest ona nie do przyjęcia. Następnie można rozpatrywać dopiero wniosek formalny, z tego względu, że Komisja Statutowa jest jeszcze nieukonstytuowana, dlatego nie można przesuwac propozycji do jednostki, której jeszcze nie ma.

Przed przejściem do głosowania pan Eskan Darwich poprosił o udzielenie głosu pani Magdalenie Walczak, która przygotowała przedłożoną opinię prawną, aby radni zapoznali się z jej stanowiskiem.

Pani Magdalena Walczak podkreśliła, że przedstawiona opinia prawna odnosi się do tego jakiej treści jest statut. Statut wskazuje jednoznacznie, że prawo inicjatywy

przysługuje 200 obywatelom i że tryb określi odrębna uchwała. W tym momencie, na tą chwilę, jest to prawo, które wszystkich obowiązuje. Jeżeli jest to prawo, które radnych obowiązuje, opiniowanie projektu uchwały zgłoszonego na podstawie tej treści, tego brzmienia statutu, jako niezgodne z prawem, wyklucza się. Pani mecenas przedstawiła, że są różne poglądy, z czym pani Magdalena Walczak się zgadza, natomiast treść statutu jest taka, jaką obecni widzą i mogą przeczytać. Napisane jest jasno. Czy pani mecenas odpowiadając na pytanie radnego stwierdziła, że zapis ten jest niezgodny z prawem, nieważny? Nie uzyskano od pani mecenas takiej odpowiedzi, natomiast pani mecenas uważa, że nieważne jest przygotowanie projektu uchwały na podstawie ważnej treści ważnego zapisu statutowego. Jest to ogromny rozdźwięk. Jeśli zapis statutu jest ważny, obowiązuje, to dlaczego ma być nieważna uchwała przygotowana na podstawie tej treści statutu? Ponadto przedmówczyni wskazała, że konsultowała projekt z wojewodą, owszem wojewoda pełni nadzór nad treścią ważności uchwał, jednak wszyscy powinni wiedzieć, że decyzja wojewody nie jest ostateczna, od tego jest sądownictwo administracyjne, które nierzadko, a nawet bardzo często ma poglądy różne od poglądów wojewody, dlatego pani Magdalena Walczak uważa, że w tej sytuacji, wobec takiej treści statutu, przedstawienie takiego projektu uchwały jest jak najbardziej zgodne z prawem.

Pani Danuta Rybarczyk odparła, że Wojewoda Gliwicki stwierdził nieważność uchwały rady podjętej na podstawie obowiązującego statutu. Ponadto wskazane podstawy prawne służą do uchwalenia statutu, jest to oczywista oczywistość.

Pani Magdalena Walczak stwierdziła, że argumenty przytoczone przez przedmówczynię to kwestie poboczne. Rada Miejska Kalisza obraduje na podstawie obowiązującego statutu, który w swym brzmieniu ma treść taką jaką ma, a nie taką jaką życzyliby sobie radni.

Komisja negatywnie zaopiniowała w/w projekt uchwały (1 głos za, 12 przeciw – 13 obecnych).

Po przeprowadzeniu głosowania pan Dariusz Witoń wycofał wcześniejszy wniosek, podkreślając, że jeśli powstanie Komisja Statutowa i radni będą podtrzymywali swój wniosek, wówczas zostanie on przekazany oficjalnie pod obrady tejże komisji.

Ad. 3 i 4.

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na 2015 rok oraz projekt uchwały w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2015 rok przedstawił pan Janusz Sibiński zastępca naczelnika Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych, informując, że radni mieli możliwość zapoznania się z przedstawionymi projektami. Są to uchwały, które co roku przedkłada się radzie Miejskiej Kalisza do uchwalenia, co wynika z przepisów ustawowych. Oba programy w swojej istocie zawierają gros zadań ciągłych i realizowane są przez poszczególne lata, źródłem finansowania są środki uzyskiwane z zezwoleń na sprzedaż napoi alkoholowych.

Komisja jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na 2015 rok (10 głosów za – 10 obecnych).

Komisja jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwalenia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2015 rok (10 głosów za – 10 obecnych).

Pan Stanisław Paraczyński podkreślił, że uczestniczył kiedyś wraz z panem naczelnikiem w zagranicznym wyjeździe, gdzie kaliski program został oceniony bardzo pozytywnie.

Pan Tadeusz Skarżyński dodał, że na piątkowe posiedzenie Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Rady Miejskiej Kalisza zaprosił pana Marka Stodolnego przedstawiciela Głównego Inspektora Sanitarnego w Warszawie, aby omówić kwestię tzw. dopalaczy.

Ad. 5.

Zapoznanie się z funkcjonowaniem Zintegrowanego Systemu Zarządzania Ruchem Drogowym rozpoczął pan Krzysztof Gałka dyrektor Zarządu Dróg Miejskich, informując, że w ramach minionej perspektywy unijnej 2007-2013, w wyniku konkursu, jaki ogłoszony został przez Centrum Unijnych Projektów Transportowych, miasto Kalisz złożyło wniosek, który od początku do końca przygotowywał Zarząd Dróg Miejskich. Jest to budowa ZSZRD w Kaliszu, I etap. Projekt ten obejmował 23 skrzyżowania wyposażone w sygnalizację świetlną, został on przyjęty, w wyniku czego została podpisana umowa między CUPT-em a Prezydentem Miasta Kalisza jako beneficjentem i tak naprawdę projekt realizowany jest od 2012r. Budżet projektu to ponad 20 mln zł, planowane dofinansowanie to ponad 16 mln zł.

Co powstanie w ramach Zintegrowanego Systemu Zarządzania Ruchem Drogowym? Jak już pan dyrektor powiedział wcześniej będą to 23 skrzyżowania wyposażone w sygnalizację świetlną, dotyczy to 3 arterii miejskich na terenie Kalisza, czyli całej Al. Wojska Polskiego, ul. Wrocławskiej i ul. Górnośląskiej na odcinku od ul. Podmiejskiej do ul. Polnej włącznie. Prace są bardzo daleko zaawansowane, można powiedzieć, że roboty w terenie zostały prawie ukończone, do końca stycznia zarząd chce je bezwzględnie zakończyć. W tej chwili trwają prace związane z wprowadzaniem poszczególnych podsystemów. Będzie to 10 podsystemów istotnych dla zarządzania i funkcjonowania sygnalizacji świetlnej. Pierwszy podsystem to podsystem monitorowania i zarządzania sygnalizacją świetlną. Na terenie siedziby Zarządu Dróg Miejskich przy ul. Złotej powstało serce tego systemu – centrum zarządzania sygnalizacją świetlną. Najprawdopodobniej podsystem ten zostanie uruchomiony na przełomie lutego i marca, wówczas radni zostaną zaproszeni do centrum i pokazane zostanie funkcjonowanie systemu. Centrum wyposażone jest bowiem w monitory, będzie również możliwość zdalnej ingerencji w sygnalizacje świetlne. Już dziś przekazuje się pewne informacje np. policji o zdarzeniach, ponieważ rejestruje się wszystko co dzieje się w obrębie skrzyżowań. Następny podsystem to podsystem optymalizacji ruchu arterii miejskich – głównym celem realizacji projektu jest poprawa, usprawnienie ruchu, skrócenie czasu przejazdu i poprawa

bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W tej chwili wprowadzona została koordynacja dla arterii nr 2 i już powinno to być odczuwalne. Jest to Al. Wojska Polskiego, odcinek od Ronda Westerplatte do ul. Wrocławskiej. Wprowadzony jest tam priorytet dla kierunku głównego, jakim jest Al. Wojska Polskiego i tu należy zapewnić płynność i swobodę w przejeździe. Niekiedy będzie się to odbywało kosztem ulic poprzecznych, ale niestety nie ma nic za darmo. Są tu założone pewne względy bezpieczeństwa, dlatego zorganizowana zostanie konferencja prasowa, miasto będzie uczulać kierowców, którzy będą chcieli płynnie przejeżdżać, aby poruszali się z prędkością 50 km/h (maksymalnie 60 km/h), ponieważ uwzględniono przepisy wynikające z Prawa o ruchu drogowym, wszyscy wiedzą, że w obszarze zabudowanym, jeśli nie ma podwyższonej prędkości, obowiązuje 50 km/h. Następnym podsystemem to podsystem monitorowania wideo skrzyżowań – zarząd ma podgląd na każde skrzyżowanie w czasie rzeczywistym, jest założona historia i pewne dane będą przechowywane przez kilka dni wstecz, również po to, aby przekazywać potrzebne informacje. Podsystem tablic znakowych zmiennej treści zamieszczony będzie na dwóch wlotach do miasta Kalisza, na ul. Wrocławskiej od strony Szczypiorna i obwodnicy Nowych Skalmierzyc. Już dziś można to zaobserwować, bo ustawione są już duże konstrukcje. Służyło to będzie dynamicznemu przekazowi informacji istotnych dla ruchu drogowego, np. o prowadzonych robotach, utrudnieniach. Kolejnym podsystemem to wykrywanie rejestracji pojazdów przekraczających dopuszczalny nacisk osi. Są to działania mające na celu ochronę niszczenia nawierzchni dróg przez pojazdy ciężarowe. Pojazdy o przekroczonym nacisku na oś w bardzo istotny sposób niszczą nawierzchnię i w dwóch przekrojach dróg w Kaliszu – na ul. Wrocławskiej na wlocie od Szczypiorna oraz przy obwodnicy wbudowane zostały specjalne wagi i jeśli pojawi się pojazd o przekroczonym nacisku na oś zostanie on wykryty i będzie się nim zajmować Inspekcja Transportu Drogowego, która otrzymywała będzie stosowne informacje. Po wykryciu pojazdu w ruchu drogowym będzie się go kierować na wagę szczegółowego ważenia, która zrealizowana została w ramach systemu w 2013r. Usytuowana jest ona przy ul. Poznańskiej, ponadto ITD korzysta już z tego parkingu, pojazdy są ważone, co więcej – pewne dochody z tego tytułu będą trafiały do budżetu miasta.

Na pytanie pani Magdaleny Spychalskiej czy system ten już funkcjonuje czy dopiero będzie funkcjonował, pan dyrektor wyjaśnił, że ITD już korzysta z parkingu i wystawia dość wysokie kary, jedna z nich opiewa na kwotę 20 tys. zł.

Na pytanie pana Dariusza Witonia ile procent z tejże kwoty trafi do miasta, pan dyrektor wyjaśnił, że jeśli dobrze pamięta jest to ok. 70%. Podkreślić należy, że są to naprawę ogromne zniszczenia, ktoś kiedyś wyliczył, że pojazd taki powoduje takie zniszczenia jak przejazd 300 tys. samochodów osobowych.

Kolejnym podsystemem to podsystem dystrybucji danych ruchowych – przypomnieć należy, że skrzyżowania wyposażone są w inteligentną sygnalizację świetlną, tzw. akomodacyjną, której sterowanie uzależnione będzie od rzeczywistego natężenia ruchu. Dla pieszych również będzie miała miejsce detekcja zielonego światła. Da to możliwość zliczania wszystkich pojazdów, ustalania natężenia ruchu na poszczególnych wlotach czy pasach ruchu. Zamontowany zostanie podsystem

automatycznego zliczania pojazdów z podziałem na kategorie, a więc będzie możliwość rozróżniania pojazdów. Kolejnym będzie podsystem wykrywania pojazdów poszukiwanych – również w kilku przekrojach zamontowane zostaną urządzenia i jeśli zarząd otrzyma informacje z Komendy Głównej Policji lub z Komendy Miejskiej Policji, że dany pojazd jest poszukiwany i pojawi się on w granicach miasta Kalisza w przekroju, gdzie znajdują się urządzenia, zostanie on wychwycony i będzie można wyśledzić trajektornię jego ruchu i taką informację również będzie można przekazać policji. Kolejnym jest podsystem rejestracji pojazdów przejeżdżających na czerwonym sygnale przez sygnalizację świetlną. Wykroczenia będą mandatowane na 5 skrzyżowaniach, informacja o tym przekazana zostanie mieszkańcom, zorganizowana zostanie konferencja prasowa, najprawdopodobniej zostanie to uruchomione na przełomie kwietnia i maja. W tej chwili urządzenia są testowane i informacja z 1,5 miesiąca jest przerażająca.

Pan Tomasz Grochowski wtrącił, że zmienność świateł na skrzyżowaniach jest bardzo duża, ktoś wjeżdża na skrzyżowanie na zielonym świetle, a zjechać może już na czerwonym. Również policja zwracała na ten fakt uwagę.

Pan dyrektor wyjaśnił, że mandatowanie zostanie wprowadzone wówczas, kiedy wszystko będzie sprawdzone i miasto będzie przekonane, że jest to właściwe. Absolutnie temat nie wejdzie w życie, jeśli miałyby być tam coś niewłaściwego. Obecnie system testowany jest na 3 skrzyżowaniach, gdzie przez 1,5 miesiąca zostało zarejestrowanych kilka tysięcy wykroczeń. Wykroczenie polegało będzie na ewidentnym wjechaniu na czerwonym świetle, nie mówi się tu o żadnym żółtym sygnale, ma to być ewidentne wjechanie pojazdu na czerwonym świetle. Zgodnie z przepisami (tak jest w całej Polsce) długość sygnału żółtego trwa 3 sekundy i tak jest w Kaliszu, ani więcej, ani mniej. Zainstalowanie urządzeń musiało być poprzedzone opinią Komendy Miejskiej Policji, Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu i musiała być wydana zgoda Głównego Inspektora Transportu Drogowego w Warszawie i taką zgodę miasto ma. Proponowano tutaj 6 skrzyżowań, wydano zgodę na 5 skrzyżowań:

- Al. Wojska Polskiego/Poznańska,
- Al. Wojska Polskiego/Majkowska,
- Al. Wojska Polskiego – I wyjazd za Rondem Westerplatte z osiedla Dobrzec,
- ul. Górnośląska/Serbinowska,
- ul. Górnośląska/Legionów.

Wskazanie skrzyżowań poprzedzone było analizą zdarzeń, danych z policji, w oparciu o które stwierdzono, że w tych miejscach istnieje realne zagrożenie i istnieje potrzeba umieszczenia tych urządzeń.

Kolejnym jest podsystem rejestracji pojazdów przekraczających dozwoloną prędkość na danym odcinku drogi. W ramach tego projektu zainstalowane będą urządzenia do odcinkowego pomiaru prędkości, umieszczone one będą w 4 miejscach, ale używane będą tylko i wyłącznie do celów statystycznych:

- ul. Wrocławska na odcinku od ul. 29 Pułku Piechoty w kierunku Al. Wojska Polskiego – na ten odcinek GITD nie wyraził zgody, gdyż uznano, że nie było tam zdarzeń,

- Al. Wojska Polskiego na odcinku od ul. Serbinowskiej w kierunku ul. Polnej i Staszica – również nie wyrażono tu zgody, jednak urządzenia będą zamieszczone, ponieważ należy zrealizować projekt. GITD stoi na stanowisku, że powinna się tym zajmować Inspekcja Transportu Drogowego.

Na pytanie pani Magdaleny Spychalskiej czy miasto może wydzierżawić urządzenia, pan dyrektor wyjaśnił, że prawo używania urządzeń rejestrujących prędkość na dzień dzisiejszy ma tylko policja, straż miejska i ITD. Jeżeli chodzi o straż miejską to mogą być to tylko stacjonarne urządzenia, a więc na dzień dzisiejszy mogłoby to być realizowane przez straż miejską, jednak obecnie nie będzie się nakładać mandatów z tytułu przekroczenia prędkości.

Miasto posiada natomiast zgodę na:

- ul. Wrocławską na odcinku od ul. Zachodniej do Podmiejskiej,
- Al. Wojska Polskiego na odcinku od Media Markt.

Na pytanie pana Tomasza Grochowskiego czy system będzie reagował, jeśli ktoś przejedzie z prędkością 200 km/h, pan dyrektor wyjaśnił, że jeśli ktoś będzie jechał z dozwoloną prędkością 50 km/h będzie miał tzw. „zieloną falę”, natomiast większe prędkości powodowały będą zmianę świateł.

Na pytanie pana Tomasza Grochowskiego czy nie zakorkuje to miasta, pan dyrektor wyjaśnił, że nie, chodzi o płynną jazdę.

Pan Krzysztof Gałka dodał, że głównym celem realizacji projektu nie jest łupienie kierowców, chodzi o skrócenie czasu przejazdu, upłynnienie ruchu, jak również poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ludzie nie zdają sobie z tego sprawy, ale przejazd pojazdu na czerwonym świetle jest bardzo niebezpieczny. Program sygnalizacji jest tak skonstruowany, że w momencie kiedy zapala się czerwone światło, pozostaje tzw. czas ewakuacji liczony w sekundach i za chwilę pojawia się przejazd pojazdów z drugiego kierunku. W Kaliszu było już kilka tragicznych w skutkach zdarzeń, dlatego naprawdę nie będzie tu pobłażliwości. Chodziło będzie o ewidentny przejazd na czerwonym świetle, wykonywane będą zdjęcia, jak wszyscy zauważyli na skrzyżowaniach zamontowano po 2 kamery, które wykonywały będą zdjęcia pojazdu z tyłu i z przodu i będzie pokazane ewidentne czerwone światło. Ponadto zarząd będzie dysponował filmem. Mandatowaniem zajmowała się będzie Straż Miejska Kalisza, w lutym zorganizowane będzie bardzo szczegółowe spotkanie. Pan dyrektor nie ukrywa, że pieniądze wchodziły będą do budżetu miasta, jednak naprawdę nie chodzi tu o pieniądze, chodzi o bezpieczeństwo. Niepokojące jest zachowanie kierowców KLA, przejeżdżających na czerwonym świetle, ponadto dużo jest kierowców, którzy lekceważą przepisy i przejeżdżają na czerwonym świetle.

Pan Zbigniew Włodarek stwierdził, że bezpieczeństwo to bardzo czytelne hasło, jednak nad bezpieczeństwem kaliszan czuwa policja i straż miejska, stąd pytanie – na ile technika, która została załączona, pomoże jednostkom w pracy i trosce nad bezpieczeństwem mieszkańców? Radny zapytał także jaka jest zawodność systemu?

Pan dyrektor wyjaśnił, że będą to urządzenia przede wszystkim wspomagające pracę policji. Takie urządzenia funkcjonują już w innych polskich miastach i ma być ich coraz więcej. W nowej perspektywie unijnej 2014-2020 mają być środki właśnie na inteligentne systemy transportowe. W znaczący sposób urządzenia wpłyną na

poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wspomże to działania policji, a jednocześnie umożliwi jej zajmowanie się innymi sprawami, na które dzisiaj niekoniecznie jest czas. Ponadto trzeba dodać, że przy wyborze skrzyżowań kierowano się także bardzo ograniczoną widocznością i jakikolwiek przejazd niedostosowany do sygnalizacji czy do znaku kończy się źle. Z 23 skrzyżowań wytypowano tylko 5, a więc były one najbardziej istotne i zagrożone pod kątem zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego. Żeby uzyskać zgodę, niezbędne było przedłożenie stosownych dokumentów, a nie było to wcale takie proste i stąd takie a nie inne decyzje, dotyczące konkretnych punktów.

Na pytanie pana Zbigniewa Włodarka o stopień zawodności systemu, na podstawie doświadczeń innych miast, pan dyrektor wyjaśnił, że jest to bardzo duży stopień techniki, system realizuje rumuńska firma UTI, z którą współpracuje szereg podwykonawców ze strony polskiej. Montażem pewnych urządzeń zajmuje się Eurosoft i są to bardzo specjalistyczne firmy. Na skrzyżowaniach wykonywane będą 2 zdjęcia, ponadto realizowany będzie film, wszystko zmierza do tego, że mają to być niemalże doskonałe urządzenia. Jest to taki poziom techniki, że miasto nie może pozwolić sobie na jakieś wątpliwości i brak wyjaśnień, stąd system testowany będzie dość długo i dopiero wówczas wprowadzony zostanie rejestr wykroczeń.

Pan Stanisław Paraczyński podkreślił, że mieszka 300 m od Trasy Bursztynowej, po której w nocy karetki jeżdżą cały czas na sygnalizacji dźwiękowej, natomiast straż jechała kiedyś tylko na sygnalizacji świetlnej. Osoby mieszkające przy Trasie Bursztynowej czasami przeżywają horror. Radny zna przepisy, ale kiedy w nocy nie jedzie żaden samochód być może można byłoby zastosować jedynie sygnalizację migającą?

Pan Andrzej Haraś zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Kaliszu wyjaśnił, że pojazd jest w pełni uprzywilejowany kiedy włączona jest zarówno sygnalizacja świetlna, jak i dźwiękowa. Biorąc pod uwagę ilość zdarzeń z udziałem pojazdów uprzywilejowanych, wyłączenie w danym momencie sygnalizacji dźwiękowej zdaniem pana komendanta jest błędem, bo w każdym momencie może się coś wydarzyć. Jest to odpowiedzialność kierującego i nie można tu rozpatrywać tylko pewnych odcinków dróg. Nieraz w komendzie podejmowane są rozmowy na temat wyłączenia sygnalizacji dźwiękowej w nocy, ale zostawia się to policjantom do rozwagi.

Pani Magdalena Spychalska podsumowała zatem, że generalnie jest to decyzja kierującego pojazdem, który jadąc do zdarzenia musi również zważać na swoje bezpieczeństwo.

Pan komendant dodał, że przepis należy traktować literalnie, ale można zastosować pewnego rodzaju odstępstwa i jedynie prośby, aby kierowca wziął taką ewentualność pod rozwagę.

Pani Małgorzata Zarzycka powróciła do kwestii Zintegrowanego Systemu Zarządzania Ruchem Drogowym, pytając co administrator danych będzie z nimi robił, czy będą one niezwłocznie przekazywane organom, czy będą udostępniane jedynie na ich prośbę?

Pan dyrektor wyjaśnił, że Zarząd Dróg Miejskich współpracować będzie ze Strażą Miejską Kalisza, która zajmowała się będzie mandatowaniem. Zarząd przekazywał będzie dane, przede wszystkim numer rejestracyjny pojazdu, natomiast straż ma dostęp do Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców.

Pan Tomasz Grochowski zapytał czy nie wystąpią ewentualne problemy z certyfikatem czy homologacją i jak będzie się można od decyzji odwołać?

Pan dyrektor wyjaśnił, że urządzenia posiadały będą dopuszczenie do użytkowania, natomiast pan Dariusz Hybś komendant Straży Miejskiej Kalisza dodał, że po pierwsze straż powinna mieć 100% informacje, że będzie system ten obsługiwać i mandatować i nie może się to odbyć na zasadzie przekazania informacji na posiedzeniu komisji. Ponadto jak zauważył radny muszą znaleźć się wszelkie certyfikaty, ponieważ pan komendant nie przyjmie urządzeń bez odpowiedniej dokumentacji. Poza tym zdjęcia muszą być lepszej jakości, ponieważ te zaprezentowane przez firmę UTI na pewno nie spełniają wymagań. Najlepiej byłoby, aby takie wykroczenie było ewidentnie stwierdzone, bo znając życie ludzie będą się odwoływać i powoływać biegłych. Lepiej ukarać 100 kierowców niż 1000 i rozpatrywać odwołania, ponieważ są to dodatkowe czynności, które utrudnią realizację innych zadań należących do strażników. Dodać należy, że czynności te nie będą dotyczyć tylko kaliszian, lecz głównie kierowców przyjezdnych, którzy będą unikać wystawienia mandatu, a strażnicy będą to wszystko wyjaśniać. Jeśli komendant wystąpi do innej straży o przekazanie danych to jest to zadanie fakultatywne i w przypadku braku odpowiedzi nic nie można zrobić i pozostaje kolejna instytucja jaką jest policja.

Na pytanie pani Magdaleny Spsychalskiej czy przekazanie zadania dotyczącego mandatowania zostało już formalnie uregulowane, pan dyrektor podkreślił, że zdziwiony jest wypowiedzią pana komendanta. Jeżeli chodzi o parametry to już wcześniej pan dyrektor powiedział, że będą one tak ustawione, aby wykroczenie było ewidentne, aby nie podlegało to jakiegokolwiek dyskusji.

Pan Adam Koszada zapytał jak zachowa się system w sytuacji, kiedy migało będzie żółte światło i sygnalizacja będzie wyłączona?

Pan dyrektor wyjaśnił, że urządzenia rejestrujące przejazd na czerwonym świetle nie będą wówczas funkcjonowały.

Pan Tadeusz Skarżyński zapytał czy jeszcze przed wdrożeniem systemu nie podjęto ustaleń kto będzie się nim zajmował?

Pan Krzysztof Gałka wyjaśnił, że oczywiście od razu brano pod uwagę, że najlepiej byłoby, gdyby mandatowaniem zajmowała się straż miejska, ponieważ pieniądze pozostaną w budżecie miasta Kalisza.

Pan Tadeusz Skarżyński zapytał również czy możliwe jest wyliczenie ile kosztowały urządzenia do pomiaru prędkości, ponieważ jak na razie okazuje się, że zostały wydane pieniądze, a urządzenia służyły będą jedynie do celów statystycznych?

Pan dyrektor wyjaśnił, że projekt realizowany był w formule zaprojektuj/wybuduj, niestety nie można podać orientacyjnej kwoty, ponieważ w zadanie to wchodziło wiele elementów. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, aby w pewnym okresie czasu uruchomić te urządzenia.

Na pytanie pana Adama Koszady o możliwość umieszczenia odliczników czasu zmiany świateł na skrzyżowaniach, gdzie nie występuje inteligentna sygnalizacja świetlna, pan dyrektor wyjaśnił, że w Kaliszu są być może tylko 3 skrzyżowania, gdzie występuje tzw. stała czasowa sygnalizacja świetlna, natomiast jeśli chodzi o umieszczenie wyświetlaczy to należałoby wystąpić w tym momencie do Ministerstwa Rozwoju i Infrastruktury o wyrażenie zgody na umieszczenie tychże urządzeń. Np. w Poznaniu nie ma takich wyświetlaczy, ponieważ powiedziano krótko, że kierowca ma obserwować dany sygnał a nie liczbę, są doświadczenia, że negatywnie wpływa to na bezpieczeństwo.

Na zakończenie dyskusji pani Magdalena Spychalska zapewniła, że komisja powróci do tematyki po pewnym czasie funkcjonowania systemu. Komisja przyjęła do wiadomości w/w informacje.

Ad. 6.

Zgłaszanie propozycji do planu pracy Komisji Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego Rady Miejskiej Kalisza na 2015 rok rozpoczęła pani Magdalena Spychalska, wyjaśniając, że w przekazanej propozycji planu znajdują się stałe punkty, nad którymi komisja będzie obradować.

Pan Zbigniew Włodarek potwierdził, że jest to szkielet podstawowych zagadnień, którymi komisja powinna się zająć, jednak jeśli życie pokaże, że będą kolejne tematy, którymi komisja będzie musiała się zająć, z pewnością to uczyni.

Pani Magdalena Spychalska dodała, że plan pracy może zostać uzupełniony w ciągu roku, taka praktyka była zawsze i nie będzie ona zmieniana.

Pani Kamila Majewska zaproponowała, aby przewidziany został konkretny czas (być może za pół roku) na analizę działania, wad i zalet Zintegrowanego Systemu Zarządzania Ruchem Drogowym.

Pan Dariusz Witoń stwierdził, że 4 lata temu, kiedy zmieniano przepisy dotyczące liczby osób, które powinny wziąć udział w zebraniach wyborczych jednostek pomocniczych miasta, nie podjęto najważniejszej dyskusji nad samym funkcjonowaniem rad osiedlowych, które powołane zostały w czasach kiedy w mieście funkcjonował zarząd. Przepisy już dawno zostały zmienione, jednak w radach nadal działa przewodniczący zarządu. Zdaniem radnego nadszedł czas, aby zająć się tą tematyką, przed rozpoczęciem kolejnej kadencji rad osiedlowych, stąd propozycja do planu pracy komisji.

Pan Stanisław Paraczyński podkreślił, że poprzednio istniała niepisana tradycja, że kiedy rady osiedlowe zgłaszały propozycje do budżetu to pierwszy wniosek wchodził do budżetu, pytając czy w tym zakresie coś się zmieniło?

Pani Katarzyna Wawrzyniak naczelnik Kancelarii Rady Miejskiej wyjaśniła, że budżet zatwierdza Rada Miejska Kalisza, a więc jest to decyzja radnych.

Pan Tadeusz Skarżyński dodał, że jeśli zostanie powołana Komisja Statutowa pewne inicjatywy pochodzące z Komisji Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego, wynikające chociażby z dzisiejszego posiedzenia, powinny zostać do niej przekazane, dlatego w planie powinna znaleźć się bieżąca współpraca z Komisją Statutową.

Radni przyjęli plan pracy Komisji Prawa, Porządku Publicznego oraz Samorządu Osiedlowego Rady Miejskiej Kalisza na 2015 rok (9 głosów za – 9 obecnych).

Ad. 6a.

Projekt uchwały w sprawie upoważnienia Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej Kalisza przedstawiła pani Katarzyna Wawrzyniak naczelnik Kancelarii Rady Miejskiej, informując, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, na zasadach ustalonych przez radę gminy, radnemu przysługują diety oraz zwrot kosztów podróży służbowych. W rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 2000r. w sprawie sposobu ustalania należności z tytułu zwrotu kosztów podróży służbowych radnych gminy widnieje zapis, iż termin i miejsce wykonywania zadania oraz miejscowość rozpoczęcia i zakończenia podróży służbowej określa przewodniczący rady gminy w poleceniu wyjazdu służbowego. Czynności, o których mowa powyżej, w stosunku do przewodniczącego rady dokonuje wiceprzewodniczący wskazany przez radę, dlatego w uchwale Przewodniczący Rady Miejskiej Kalisza dokonał takiego wskazania.

Komisja jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała w/w projekt uchwały (9 głosów za – 9 obecnych).

Ad. 7.

Pismo Rady Osiedla Chmielnik z dnia 29.12.2014r. z prośbą o zmianę ordynacji wyborczej do rad osiedli Miasta Kalisza przedstawił pan Jerzy Bartczak przewodniczący Rady Osiedla Chmielnik, informując, że 4 lata temu zebrania wyborcze odbywały się wielokrotnie, w związku z powyższym Rada Osiedla Chmielnik proponuje wprowadzenie zmiany, zawartej w piśmie, co pozwalałoby na spokojne wybranie rad.

Pan przewodniczący chciałby podkreślić, że praca w radach jest społeczna, a jak wiadomo mieszkańcy nie są aż tak bardzo chętni, żeby w różnych spotkaniach uczestniczyć. Rada kontaktuje się z mieszkańcami, jednak prosi, aby nie utrudniać zebrań wyborczych.

Pani Magdalena Spychalska odparła, że utrudnianie zebrań nie jest inicjatywą Rady Miejskiej Kalisza, to mieszkańcy muszą brać udział w spotkaniach i to mieszkańcom osiedla musi zależeć na inicjatywach osiedla i pracy w radzie, więc ten zarzut jest trochę na wyrost.

Pan Jerzy Bartczak dodał, że przy wyborach na prezydentów miast, burmistrzów czy do rad gmin nie ma określonej liczby osób, która musi uczestniczyć w wyborach.

Pani Magdalena Spychalska potwierdziła, że nie określa się tejsze liczby, jednak musi zostać osiągnięty próg wyborczy.

Pan Jerzy Bartczak podkreślił, że rada osiedla prowadzi działalność pomocniczą i nie ma osobowości prawnej.

Pan Sławomir Chrzanowski przypomniał, że 4 lata temu, kiedy przymierzano się do wprowadzenia zmian, panowało przekonanie, że jeśli więcej osób zaangażuje się w wybory na danym osiedlu i zaprosi mieszkańców do korzystania z przywilejów

demokracji, to jednak więcej osób zaangażuje się w życie społeczne miasta, stricte małej ojczyzny jaką jest osiedle. Taki cel przyświecał wówczas, choć faktycznie było tak, że na niektóre spotkania przychodziło kilkanaście czy kilkadziesiąt osób i dochodziło do takich paradoksów, że „z jednej klatki schodowej” można było wybrać całą radę osiedla. Potraktowano to trochę ponadpartijnie, ponadczasowo. Radny ciekaw jest pozostałych opinii, jednak nie zgodzi się z tym, że można doprowadzić do sytuacji, w której bardzo wąskie grono będzie zarządzać osiedlem, ponieważ nie będzie ono później reprezentatywne. Przykładem może być osiedle Majków, które na samym początku radny stawiał jako wzór, jednak niestety doszło tam do pewnych nieporozumień, kto inny prowadził stronę internetową Majkowa, kto inny zarządzał osiedlem i powstał niesamowity bałagan, dlatego radny chciałby, aby rozważono, czy pomniejszenie ilości to dobry pomysł.

Pani Kamila Majewska stwierdziła, że jej zdaniem uchwała, którą przedstawiła poprzednia koalicja, nie sprawdziła się. Doświadczenia pokazały, że w większości rad osiedlowych niestety zebrania wyborcze nie odbyły się, ani w I, ani nawet w II terminie. Doświadczenie to pokazuje, że nie da się siłą zmusić ludzi do działalności społecznej. Stwierdzenie przedmówcy, dotyczące zarządzania osiedlem, jest trochę nietrafione, bo zarządzać można wspólnotą mieszkaniową a nie osiedlem, tym bardziej, że jeśli mieszkańcy mają jakiegokolwiek wnioski dotyczące remontów czy inwestycji na osiedlach, mogą je zgłaszać również poprzez radnych Rady Miejskiej Kalisza, którzy przekazują propozycje do budżetu. Radna uważa, że nie powinno się robić czegoś sztucznego i wyciągać rodziny i najbliższych tylko po to, aby zebrania wyborcze się odbyły, bo tak naprawdę utrudnia się przez to działalność społeczną osobom, które chcą to robić. W żaden sposób nie można nauczyć działalności społecznej osób, które nie mają takiej wrodzonej cechy wewnętrznej, dlatego radna przychyliła się do wniosku Rady Osiedla Chmielnik, bo uważa, że jest on celowy.

Pan Stanisław Paraczyński podkreślił, że jeśli chodzi o rady osiedla w śródmieściu to jest tam duża liczba mieszkańców (ok. 3-4 tys.) i nie ma możliwości, aby było tam wymagane quorum, natomiast rada, mimo wszystko, działa dobrze.

Pan Dariusz Witoń stwierdził, że pan Jerzy Bartczak dobrze przedstawił problem, jest to m.in. związane z punktem, który podany został do planu pracy komisji. Radny zaproponował zatem, aby w najbliższym czasie kompleksowo zająć się projektem uchwały.

Pan Dariusz Witoń podkreślił, że w poprzedniej kadencji uczestniczył w wielu spotkaniach wyborczych i w I terminie nie odbyły się żadne wybory, w II terminie odbyła się mniej więcej połowa. W pewnym momencie mieszkańcy byli już oburzeni kolejnymi spotkaniami, potrzebą zwalniania się z pracy, aby zrobić coś dobrego dla osiedla. Na pewno temat ten musi zostać poruszony, a Przewodniczący Rady Osiedla Chmielnik zasugerował dobrą zmianę i być może liczbę osób uczestniczących w spotkaniu należało będzie obniżyć do poprzedniego stanu, aby określić pewne ramy, ale nie tak wysokie jak obecnie. Powinno się to wykonać kompleksowo, jeszcze przed ogłoszeniem terminu nowych wyborów.

Pan Robert Kotschmarow wyjaśnił, że działa przy Prezydencie Miasta Kalisza jako osoba zajmująca się procesami uspołecznienia zarządu miasta, ponadto istnieje

również koncepcja powołania pełnomocnika ds. aktywności obywatelskiej. Jeśli chodzi o rady osiedlowe nie jest żadną tajemnicą, że kaliskie rady rzadko działają dobrze, choć są oczywiście pewne wyjątki, np. Rada Osiedla Szczypiorno, której przewodniczącym jest pan Edward Prus, która jest przykładem jak rady funkcjonować powinny. Było to bardzo wyraźnie widać przy uruchamianiu innego procesu demokratycznego, procesu uspołeczniania zarządu miasta z zeszłego roku, jakim był Fundusz Obywatelski Budżetu Miasta Kalisza, gdzie w kompetencjach rad leżało opiniowanie wniosków. W sporej części rad partycypacja obywateli w składaniu propozycji była minimalna, na spotkania dotyczące Funduszu Obywatelskiego przychodziło kilka lub kilkanaście osób, natomiast na Szczypiornie osób zainteresowanych było ponad 100. Zatem również na kaliskim podwórku można poszukać dobrych wzorców funkcjonowania rad osiedli, jednak szuka się dobrego, systemowego rozwiązania, aby rady mogły zaktywować swe działania, aby wykonywały choć część zadań, które przyświecały inicjatorom tychże rad. Warto naśladować wzory, które dobrze funkcjonują w innych ościennych miastach. Jeśli wszyscy przyjrzą się funkcjonowaniu rad osiedli czy dzielnic w dużo większych miastach (Poznaniu czy Łodzi) nasuwa się jedna duża różnica – tamtejsze rady mają bardzo duże kompetencje do działania, one mają co robić. Tymczasem kaliskie rady osiedlowe mają bardzo niewielkie kompetencje, bardziej opiniotwórcze niż faktycznie decyzyjne, które mogłyby w znaczący sposób wpłynąć na życie mieszkańców. Jest to jeden podstawowy problem – ludzie nic nie robią, bo nie mają za dużo do zrobienia, chyba, że pojawi się silny lider, który pociągnie za sobą społeczność do działania.

Na pytanie pana Tomasza Grochowskiego czy mała jednostka nie kłóci się z decyzywnością, pan Robert Kotschmarow wyjaśnił, że chodzi o dużą partycypację. Jeśli szuka się konkretnych pomysłów w jaki sposób odwrócić proces odchodzenia od rad osiedli to w pierwszej kolejności można zaproponować ujednoczenie terminów głosowania do tychże rad. W tej chwili wybory członków poszczególnych rad odbywają się w bardzo różnych terminach, co powoduje pewien chaos w całym mieście, tak naprawdę ludzie nie do końca wiedzą, które osiedle jest ich i gdzie mogą startować w wyborach czy głosować. Ujednoczenie terminów pozwoliłoby na przeprowadzenie bardzo skutecznej kampanii informacyjnej. Ponadto, jeśli radni zastanawiają się nad tym w jaki sposób zwiększyć kompetencje rad i dać im faktyczne umocowania do działania, powinno to być zrobione w porozumieniu czy po konsultacjach z członkami nowo wybranych rad osiedlowych.

Jeśli obecni zastanawiają się nad tym co leży w kompetencjach rad osiedlowych w innych miastach można tu podać modelowy przykład Łodzi, która pokazuje jak aktywność obywatelska powinna wyglądać. Tam całkiem niedawno reformowano (powiększono) kompetencje rad osiedlowych. Zgodnie z § 8 nowych statutów osiedli rady osiedli będą tam decydowały o wyborze zadań do realizacji w różnych dziedzinach, takich jak prace remontowe gimnazjów, szkół podstawowych, przedszkoli i żłobków, chodników oraz dróg wraz z oświetleniem, budowa i modernizacja ogródków jordanowskich, konserwacja zieleńców wraz z małą architekturą, poprawa stanu bezpieczeństwa, działania na rzecz osób niepełnosprawnych, działalność kulturalna. Zwiększenie zadań i kompetencji

jednostek pomocniczych miasta ma na celu umożliwienie osiedlom dokonywania wyboru zadań ściśle związanych z potrzebami społeczności lokalnej, aktywizowanie mieszkańców osiedli poprzez szersze ich włączenie w proces zarządzania miastem, zwiększenie efektywności działań samorządu, a także poszerzenie możliwości rozwoju społeczeństwa obywatelskiego oraz lokalnej społeczności.

Na pytanie pana Tomasza Grochowskiego o termin wprowadzenia zmian w Łodzi i jakiegokolwiek efekty, pan Robert Kotschmarow wyjaśnił, że było to całkiem niedawno, jednak są już bardzo widoczne efekty. Podobnie jest w Poznaniu, gdzie rady dysponują wyśmienicie, bo mają do dyspozycji 30 mln zł. Na pewno nikomu nie zależy na tym, aby nagle rozdać budżet Kalisza lub znaleźć dodatkowe pieniądze, którymi dysponować będą rady osiedlowe – jest to rzecz nierealna. Chodzi raczej o taki tok myślenia, gdzie część kompetencji, do tej pory zarezerwowanych dla urzędników oraz decyzyjności przesunąć właśnie do rad osiedlowych. Najlepszym sposobem, aby zastanawiać się i decydować jak rady osiedlowe mają funkcjonować jest po pierwsze nagłośnienie faktu, że obecnie będzie się nad tym pracować i zaproszenie nowo wybranych rad do współdecydowania.

Pani Magdalena Spsychalska podkreśliła, że taka współpraca z jednostkami pomocniczymi miasta jest przewidziana i zapisana została w planie pracy komisji na 2015 rok. Spotkanie z radami osiedla zostało zaplanowane i po uzgodnieniu z panem prezydentem zostanie ono zorganizowane, a zaproszeni zostaną wszyscy przedstawiciele 23 rad osiedli i 3 sołectw. Najprawdopodobniej takie spotkanie odbędzie się w ratuszu, gdyż odbyły się już wstępne rozmowy na ten temat i wówczas będzie okazja do ponownego zaprezentowania swych poglądów i pomysłów jak ma to wyglądać w przyszłości, aby współpraca między komisją i całą Radą Miejską Kalisza wyglądała dobrze, a przede wszystkim efektywnie. Jedyne problemy jakie nasuwa się przy jednolitym terminie wyborów jest nadzór Kancelarii Rady Miejskiej.

Pani Katarzyna Wawrzyniak naczelniczka Kancelarii Rady Miejskiej dodała, że jeśli chodzi o nadzór prawny pracownicy nie są w stanie być w jednym czasie w 26 miejscach.

Na pytanie pani Małgorzaty Zarzyckiej o wytypowanie 26 osób, pani Katarzyna Wawrzyniak wyjaśniła, że możliwe jest wytypowanie 26 przedstawicieli Prezydenta Miasta Kalisza, którzy wskazani zostaną w zarządzeniu, jednak z doświadczenia pani naczelniczka wie, że rady osiedla na swe spotkania bardzo często zapraszają naczelników różnych wydziałów Urzędu Miejskiego, prosząc o udzielanie wyjaśnień. Wyjściem jest skupienie się tylko na temacie wyborczym.

Pani Magdalena Spsychalska stwierdziła, że należałoby zatem zmienić formułę, aby nie było to zebranie sprawozdawczo-wyborcze, co ułatwiłoby przeprowadzenie akcji informacyjnej i zachęcenie mieszkańców danego terenu do wzięcia udziału w głosowaniu.

Pan Sławomir Chrzanowski podkreślił, że jedna z kwestii, do których chciał się odnieść, została już poruszona, że będzie to technicznie trudne do wykonania, ponadto mimo informacji w mediach czy w Internecie mieszkańcy nie przychodzili na zebrania. Co do aktywności, o której mówił przedmówca – właśnie dlatego, że gdyby były jakieś pomysły, które powodują większą aktywność, tych ludzi, którzy

przychodzą na spotkania, musi być więcej. Dla radnego jest to znak równości, bo spośród 30 osób wyłoni się 15-osobowa rada, która będzie zarządzać osiedlem. Jest kilka istotnych problemów, które trzeba byłoby poruszyć, jeśli chodzi o aktywność. W poprzedniej kadencji niektóre osoby przychodziły na komisję, omawiały swoje tematy, niektórzy przedstawiciele rad faktycznie byli bardziej aktywni a inni mniej, ale jest to jednostka pomocnicza miasta, której poszerzenie kompetencji może za chwilę spowodować, że może Rada Miejska Kalisza będzie nie do końca potrzebna, dlatego należy przemyśleć wszystkie sprawy. Za chwilę może się także okazać, że być może niektóre rady nie powinny w ogóle funkcjonować, bo nic się tam nigdy nie wydarzyło – też może być taka sytuacja. Radny nie chce dziś przedstawiać czarnych scenariuszy, choć ma trochę doświadczenia w tej materii i poprzestałby jednak na tym, że jest to rola opiniodawcza. Pan prezydent i koalicja wykazują tu daleko idącą otwartość na współpracę i bardzo dobrze, bo opinia ta będzie częściej wysłuchiwana, a jej elementy będą później zawarte w budżecie, funduszu obywatelskim i we wszystkich innych pomysłach, które będą się rodzić.

Pan Adam Koszada odniósł się do kwestii ujednolicenia terminów spotkań, podkreślając, że zawsze kiedy na spotkaniu obecny jest przedstawiciel Urzędu Miejskiego gwarantuje to, że wybory nie będą podważane, a często dochodzi tam do spięć. Urzędnik nadaje większej powagi tymże wyborom.

Pani Magdalena Spychalska odparła, że nadzór prawny musi być, gdyż wybory będą bez niego nieważne.

Pan Tadeusz Skarżyński dodał, że działania radnych powinny zmierzać do tego, że jeżeli mają zostać zwiększone kompetencje związane z funkcjonowaniem rad osiedli to należy dążyć do tego, aby były one jak najbardziej reprezentatywne, gdyż później pojawią się zarzuty, że jest grupa ludzi, która trzęsie osiedlem i robi wszystko pod swoje potrzeby. Partycypacja społeczna jest bardzo ważna, ale należy pamiętać, że radni muszą myśleć o ogóle.

Pani Magdalena Spychalska zauważyła, że jest to praca dla samych rad osiedli, aby na tyle to rozreklamować i zrobić dobry PR, aby ludzie chcieli wziąć udział w wyborach. Ponadto jedno z posiedzeń komisji odbędzie się w Szczypiornie, u pana Edwarda Prusa, który zadeklarował chęć organizacji takiego spotkania, jednak termin nie został jeszcze ustalony, aby pozostali przedstawiciele rad osiedli zobaczyli jak przy dzisiejszym stanie prawnym można pracować, nawet na tak małym osiedlu jakim jest Szczypiorno, gdzie kilka osób zrobiło naprawdę duże rzeczy. Być może takie naoczne zapoznanie się i pozyskanie kilku wskazówek będzie istotne dla innych osiedli.

Pan Jerzy Bartczak skierował się do pana Roberta Kotschmarowa, pytając na jakiej podstawie twierdzi, że niektóre osiedla nic nie robią, czy przeprowadził jakieś analizy? Ponadto nie należy czytać tego co jest w Łodzi, ponieważ kaliskie realia są inne, jest statut rad osiedlowych opracowany przez Radę Miejską Kalisza, który obowiązuje wszystkich i jest podstawą ich pracy. Na spotkania Rady Osiedla Chmielnik przychodzą naczelnicy poszczególnych wydziałów. Poza tym osiedla w Kaliszu są różne. Pan przewodniczący przyszedł na osiedle Chmielnik 14 lat temu, 8 lat pełni już swoją funkcję, w tym czasie zrobiono już ponad 15 utwardzonych dróg.

Śródmieście nie może równać się z Chmielnikiem, gdzie były klepiska. Każda rada jest inna.

Pani Małgorzata Zarzycka wtrąciła, że jest w Zarządzie Osiedla Rogatka od 8 lat i nie można powiedzieć, że rada zrobiła drogi, bo np. Rada Osiedla Rogatka wniosowała przez kolejne lata o remont ul. Widok i tego nie zrobiono i to nie dlatego, że rada nie ma takich pieniędzy, tylko dlatego, że opinia rady nigdy nie została w budżecie uwzględniona. Opinia Rady Osiedla Chmielnik widocznie częściej była brana pod uwagę, dlatego drogi zostały wykonane.

Na zakończenie dyskusji pani Magdalena Sychalska wyjaśniła, że odpowiedź na nadesłaną korespondencję zostanie udzielona w terminie 21 dni.

Ad. 9.

Wobec wyczerpania dziennego porządku obrad przewodnicząca zamknęła posiedzenie dziękując radnym oraz zaproszonym gościom za przybycie i udział w dyskusji.

Protokołowała:

19.01.2015r. E. Pastuszek